

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3 groszy (z przesyłką pocztową 6.- zł. z odroczeniem do domu 8.- zł. dla odbiór w miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

CENY OGŁOSZEŃ: na wiersz milimetry w tekście 40 gr., za tekstem 50 gr. Drobne ogłoszenia: na słowo tytułowe 25 gr., wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia szeregowe 100 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, wyroczne i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 10 r.a.n.e. Nadeślana, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłaconie przesyłki zwrotnej. Konto w Urz. Poczt. i Tel. w Warszawie Nr. 65 oraz w Banku Emisyjnym, oddział Częstochowa

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52, TELEFON 24-6. Godziny przyjęcia redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 15 do godz. 18-tej.

Nr. 175

Częstochowa, czwartek 1 sierpnia 1940 r.

Rok II (XXXV)

Sierpień strasznym miesiącem dla Anglii

Sensacyjne oświadczenie Mac Donalda Zabieramy głos!

OBAWY PRZED WIELKIM ATAKIEM W AFRYCE — „SYRENTIS“ NOWA CHOROBA ANGIELSKA — OKŁAMYWANIE LUDNOŚCI PRZEZ MINISTERSTWO PROPAGANDY — ANGLICY SĄDZĄ, ŻE NA WYSPIE IM NIC NIE GROZI

UMIARKOWANIE

Berlin, 31 lipca. — Angielski minister zdrowia Mac Donald wobec opinii publicznej stwierdził, że nadchodzący miesiąc sierpień będzie najniebezpieczniejszym okresem dla Anglii. Stwierdzeniem tym Mac Donald uzasadnia swój apel do rodziców dzieci wielkich miast, zalecający wysłanie młodzieży na wieś. W wypowiedziach prasy londyńskiej widać, że opinie ministra zdrowia podziela szerokie koła społeczeństwa angielskiego, które ze wzrastającą obawą oczekują nadchodzących tygodni.

sa, osłabia tylko „ducha oporu“ wśród ludności.

„Daily Mail“ zajmuje się następstwami, jakie wśród ludności powodują codzienne alarmy lotnicze i twierdzi, że mamy w związku z tym nową angielską chorobę: Sirentis. „Daily Telegraph“ donosi o protestach swych czytelników, domagających się wprowadzenia w radio angielskim innego sygnału nadawanego w czasie przerw, albowiem dotychczasowy w formie zegarowego tik-tak

powoduje tylko wzrost zdenerwowania i tak już poważnie nerwowo chorych słuchaczy angielskich.

O wzrastającej fali nerwowego napięcia w Anglii świadczy nadany przez radio brytyjskie komunikat donoszący, że w Holandii miał się utworzyć komitet, który zwrócił się do prezydenta Roosevelta z prośbą o pośrednictwo w sprawie zawarcia pokoju. Roosevelt na konferencji prasowej oświadczył kategorycznie, że nic o takim apelu nie wie.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że przeciąganie się obecnego konfliktu wojennego wysuwa na czoło zagadnień światowypchnowe zasady współzależności państwami, odmienne od dotychczasowych, a gwarantujące utrzymanie trwałej równowagi międzynarodowej. Równocześnie jest zrozumiałym, że uspokojenie obecnej rozkołysanej atmosfery europejskiej nie da się przeprowadzić w ciągu krótkiego czasu, tak jak dokonanie każdego wielkiego dzieła, zmieniającego warunki życia ludzkiego wymaga dłuższego czasu na skrytalizowanie się i wniknięcie do świadomości powszechnej. Niemniej nie należy zaniedbywać żadnej okazji do ujawnienia zdobyczy nowego porządku rzeczy, na jakich ma się oprzeć trwałe uregulowanie stosunków między ludźmi w nowym, wyrastającym przed nami okresie. Życzenia narodów iła przezwyciężenie w jednym kierunku i nie dają się przesłonić dążeniami pojedynczych grup, mających swoje własne, egoistyczne interesy odmienne od zadań powszechnych.

Wyniki niemieckiej wojny handlowej nie mało trosk przyczyniają Churchillowi. Nie ma bowiem dnia, ażeby niemieckie łodzie podwodne, łodzie podwodne lub samoloty nie zatopiły dziesiątków tysięcy ton angielskich okrętów. Do tego dodać należy coraz bardziej zagrożone stanowisko Anglii na Morzu Śródziemnym. Garvin z związku z tym stawia w „Observer“ pełne troski pytanie: dla jakich celów, wobec takiego stanu rzeczy, posiada Anglia swe siły morskie? Swoje obawy Garvin uzupełnia zdaniem, że stosunkowy „spokój“ na północnym froncie jest zapowiedzią przygotowywanych operacji na Morzu Śródziemnym. Wierzy on w oznaki dowodząca, że Mussolini po zakończeniu pory deszczowej w Abisynii podejmie atak na Chartum. I wtedy Egipt będzie zagrożony nie tylko od strony Libii ale i od górnego Nilu. Dlatego angielskie siły morskie — pisze Garvin — muszą być odpowiednio ułożone a wywołanie zamieszek w Abisynii nastąpić winno przed rozpoczęciem włoskiej ofensywy.

Samoloty „Stuka“ zaatakowały Dover

ESKADRY NIEMIECKICH SAMOŁOTÓW DOKONUJĄ DZIEŁA ZNISZCZENIA NAJWAŻNIEJSZYCH PORTÓW WYBRZEŻA ANGLII NAD KANAŁEM LA MANCHE — PÓDZAS ATAKU NA DOVER POWAŻNIE USZKODZONO SZEREG ZAKOTWICZONYCH W PORCIE STATKÓW — W WALCE POWIETRZNEJ PONAD DOVER ZESTRZELONO 15 ANGIELSKICH MYSLIWCÓW — ZATOPIONO KRĄŻOWNIK

Berlin, 31 lipca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały port w Dover. Zakotwiczone tam 4 okręty o łącznej pojemności 32.000 BRT. uległy poważnemu uszkodzeniu, przy czym należy się liczyć z ich utratą. W czasie tych ataków doszło do gwałtownych walk powietrznych z nieprzyjacielskimi eskadrami myśliwskimi, w wyniku których zestrzelono 12 samolotów brytyjskich typu

„Spitfire“ i 3 typu „Hurricane“ oraz trzy samoloty własne.

W toku zbrojnych lotów wywiadowczych nad Kanałem i nad wybrzeżem wschodnim Anglii udało się ponadto zatopić jeden krążownik, pojemności 10.000 ton i jeden statek handlowy, pojemności 1.000 BRT. oraz poważnie uszkodzić dalszy statek handlowy.

Samoloty brytyjskie obrzuciły bombami w nocy na 30 lipca szereg niewojсковych obiektów na terenie Niemiec zachodnich i północnych, nie wyrządzając żadnych szkód.

Pierwszą zasadą, jaką się już sformułowała w przekłamaniu powszechnym, jest pragnienie, aby przyszłe uregulowanie stosunków międzynarodowych miało charakter trwały i niezmienny, a tym samym, aby dawna rekompicie, iż zbudowane będzie na zasadach nie podlegających zmianom fluktuacjom interesów partykularnych, odmiennych od interesu powszechnego. Zasady takie zostały jasno i niedwuznacznie sformułowane w ostatnich deklaracjach niemieckich między państw bałkańskich w czasie ostatnich konferencji, poświęconych uspokojeniu antagonizmów małych narodów, zamieszkujących Bałkan. Zasady te są proste, jak wszystko, na czym buduje się prawda i prawdziwy dobrobyt narodów. Nie zawierają one niczego sensacyjnego i są od dawna znane i uznawane, jako prawdziwe podstawy uspokojenia między narodami, niestety jednak nigdy lub w bardzo małym stopniu były dotychczas wprowadzone w życie.

Pełne troski położenie Anglii spowodowało, że szereg dzienników zamieszcilo ostrzeżenie przed łudzeniem opinii i określaniem wyspy jako „twierdzy“. Tego rodzaju stanowisko, stwierdza pra-

Włoski komunikat wojenny

ATAK LOTNICZY NA TRANSPORT KONWOJOWANY — KILKANAŚCIE OKRĘTÓW USZKODZONO, W TĘJ LICZBIE RÓWNIEM LOTNISKOWIEC — WALKI POWIETRZNE — ZDOBYTO KOLUMNĘ ANGIELSKICH TABORÓW W AFRYCE WSCHODNIEJ — ZBOMBARDOWANIE ADENU

Rzym, 31 lipca. — Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:

Główna kwatera armii włoskiej komunikuje: Ubiegłej nocy szereg jednostek naszego lotnictwa zaatakowało ponownie nieprzyjacielski transport konwojowany we wschodniej części Morza Śródziemnego, któremu towarzyszyły okręty wojenne, w tej liczbie jeden lotniskowiec, przy czym obrzucono je bombami. Kilkanaście jednostek uległo poważnemu uszkodzeniu. Na jednym z okrętów wybuchł pożar.

W wyniku walki powietrznej, jaka się rozegrała między naszymi bombowcami a nieprzyjacielskimi samolotami myśliwskimi, które wzbity się w powietrze z pokładu lotniskowca, zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot. Jeden z naszych samolotów nie powrócił.

W Afryce Wschodniej wzmocniona została załoga Kurmaku, przy czym zajęła

ona nieprzyjacielską kolumnę taborową z zapasami żywności, broni i amunicji. Port w Adeniu został skutecznie obrzucony bombami, przy czym jeden okręt otrzymał ciężkie trafienie.

GROŻNE NIEPOKOJE W HAIFIE

Trypolis, 31 lipca. — Z Aletto nadeszła wiadomość, że po ostatnim włoskim ataku powietrznym na Haifę wybuchły wśród tamtejszej ludności groźne zaburzenia. — Wiele sklepów żydowskich zdemolowano. Powodów tych rozruchów należy szukać w niedostatecznej ochronie przeciwlotej ludności arabskiej. W rzeczywistości żydzi w Haifie posiadają liczne i wygodne schrony przeciwlote, podczas gdy Arabowie po największej części skazani są na swoje chaty, przy których nudne dachy przebijają nawet odłamki pocisków artylerii przeciwlotej. Prawie wszyscy zabieli i ranni podczas ostatniego ataku lotniczego zostali trafieni odłamkami pocisków artyleryjskich.

Liniami wytycznymi, na jakich oprzeć się powinno całe przyszłe uregulowanie współzależności międzynarodowej, bez których to współzależności nie będzie miało gwarantowanej trwałości są: umiarkowanie i sprawiedliwość.

Umiarkowanie było stawione jeszcze przez narody starożytności, jako najpewniejsza gwarancja spokoju i zadowolenia i to tak w odniesieniu do jednostek, jak i całych narodów. Poza tym umiarkowanie działa dobroczynnie zarówno na stronę, mającą w danym momencie przewagę faktyczną i moralną, jak i na stronę zmuszoną do podporządkowania się stronie silniejszej. Harmonia, jaka rodzi się z takiego ustosunkowania obu nierównych sił, wychodzi na korzyść nie tylko zainteresowanych stron, ale także całego dzisiejszego obywatela, nie mówiąc już o moralnych walorach takiego rozwiązania aktualnych trudności. Nie należy zaś zapominać, że każde trwałe uregulowanie stosunków musi być oparte na podstawie moralnych, stanowiących podwalinę budowy świata.

Zasady sprawiedliwości były uznawane od najdawniejszych czasów jako najpewniejszą i najistotniejszą gruntem, na którym może się oprzeć każda budowa,

PODZIĘKOWANIE KRÓLA WIKTORA EMANUELA DLA ADOLFA HITLERA

Berlin, 31 lipca. — Król Włoch i cesarz Abisynii Wiktor Emanuel przestał Adolfowi Hitlerowi w odpowiedzi na jego depeszę gratulacyjną z okazji jubileuszu 40-letniego wstąpienia na tron telegram następujący:

„Dziękuję bardzo za przesłane mi serdeczne życzenia, które sprawiły mi niekłamana radość. Z równą serdecznością przesyłam Panu najgorętsze życzenia dla Pana i mężnych sprzymierzonych Niemiec.

Wiktor Emanuel“

ARESTOWANIE B. MINISTRA MANDLA W ALGERZE

Tanger, 31 lipca. — Agencja Stefani donosi: Według wiadomości z Maroka, b. minister Mandel, który wraz z Dakidrem i 22-ma innymi parlamentarzystami francuskimi uciekł do Jasabanki, został aresztowany w Algierze i oddawiony do dyspozycji francuskich władz sprawiedliwości w Melnes.

mająca w sobie zadatki trwałości. Konieczności życiowej, które zmuszają do wykraczania przeciwko tej zasadzie okazują się zawsze swobodne, a w końcu po pokonaniu tych konieczności okazuje się, że konieczność drogą sprawiedliwości daje najprostszą i najłatwiejszą załatwienie konfliktu.

Należy przyznać wielką odwagę i zrozumienie podwójnym tym czynnikom, które nie wahały się uznać wymienionych powyżej zasad za fundamenty swej działalności i wytyczne swego postępowania. Zasady te, tak stare, a tak nie dostatecznie dotychczas wprowadzone w życie, nie dadzą się ukryć przed światem i muszą z konieczności stanąć na przodzie stosunków międzynarodowych, jako naczelne hasła gwarantujące trwałe zadowolenie i uspokojenie ludzkości.

ZAMKNIĘCIE PORTU W LONDYNIE

Nowy Jork, 31 lipca. — Cieszący się największym nakładem dziennik nowojorski „New York Daily News” donosi z Londynu, że admiralica angielska z powodu niestannych niemieckich ataków powietrznych zmuszona była zamknąć zupełnie port londyński dla komunikacji okrętowej. Równocześnie został sparaliżowany prawie zupełnie ruch okrętów w portach New Castle, Hull i Southampton. Urządzenia portowe i szerokie teryny koło Southampton zostały poważnie uszkodzone przez niemieckie ataki powietrzne, a miejscowa ludność została prawie zupełnie ewakuowana.

Dziennik amerykański dodaje w związku z tym, że zamknięcie angielskich portów wschodnich i południowych w Kanale La Manche spowoduje poważne porażenie materiałów wojennych i surowców, które to państwo wypiarskie zmuszone jest koniecznie sprowadzać z imperium, ze Stanów Zjednoczonych i innych stron. Poza tym Anglia stanęła przed ciężkim zadaniem przewożenia importowanych towarów z wybrzeża zachodniego do południowej i środkowej części Anglii. Raty ubezpieczeniowe za okretę zostały już podwyższone o 20%, a niektóre towary sprowadzane ze Stanów Zjednoczonych podskoczyły w cenie o 150%.

KRÓL ANGLIJSKI SZUKA SCHRONIENIA PRZED BOMBAMI NIEMIECKIMI

Sztokholm, 31 lipca. — Po raz drugi od chwili rozpoczęcia przez lotnictwo niemieckie codziennych ataków przeciw Anglii, król angielski zmuszony był szukać schronienia przed bombami niemieckimi. Jak to wynika z wiadomości nadeszłych z Londynu, w czasie wizytacji ważnych strategicznych punktów przez króla Jerzego ukazano się ponad 50 samolotów niemieckich, które później zaatakowały okręty angielskie na południowych wybrzeżach.

Zarządzone alarm lotniczy, a w czasie, gdy broń przeciwlotnicza odwróżyła bezskutecznie przesiadki ognia przeciw samolotom, król Jerzy i towarzyszące mu osoby szukały schronienia w niewykończonych rowach. Król jak i jego otoczenie przez dłuższy czas przebywali w „prowizorycznym” schronie.

HINDUSKA PARTIA KONGRESOWA DOMAGA SIĘ NATYCHMIASTOWEGO UTWORZENIA HINDUSKIEGO RZĄDU NARODOWEGO.

Rzym, 31 lipca. — Jak donosi „Giornale d'Italia” hinduska partia kongresowa ratyfikowała po 8-godzinnej dyskusji 96 głosami przeciw 47 uchwałę powołując w dniu 7 lipca przez kongres w Nowych Delhi w sprawie zażądania od Anglii zgody na natychmiastowe utworzenie hinduskiego rządu narodowego, jako pierwszego kroku do stworzenia kompletnej niepodległości Indji.

ADMIRALICJA BRYTYJSKA PRZYJMUJE SIĘ DO ZATONIECIA KONTRTORPEDOWCA „WREN”

Madryt, 31 lipca. — Brytyjska admiralica zmuszona jest z ubolewaniem zakomunikować, że kontrtorpedowiec „Wren” został stracony wskutek akcji nieprzyjacielskiej. Statek podczas bitwy między kontrtorpedowcami, znajdującymi się na rejece patrolowej a lotnikami nieprzyjacielskimi, został trafiony bombą i następuje zatonięcie. Kontrtorpedowiec „Wren”, pojemności 1120 ton, został opuszczony na morze w roku 1919. Rozwiął on szybkość 34 węzły i liczył 134 ludzi załogi.

Balkany wyrażają swoją wdzięczność Wielkiej Rzeszy Niemieckiej

NAPŁYWAJĄ DEPEZSZE DZIĘKCZYNNY — BALKANSCY MEZOWIE STANU DOBRZE KIERUJĄ SWYMI NARODAMI — DEMONSTRACJE W BULGARII NA POWITANIE POWRACAJĄCYCH SIĘ SALZBURGA PREMIERA I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Bratysława, 31 lipca. — Prezydent państwa dr. Tiso, premier dr. Tuka i Sano Mach po swej wizycie w Salzburgu powrócili do stolicy Słowacji.

Sano Mach po swoim powrocie oświadczył wobec przedstawicieli prasy co następuje: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszej wizyty w Niemczech i mamy pełną świadomość, że istnienie i szczęśliwa przyszłość państwa słowackiego zostały całkowicie zabezpieczone. Słowa jakie usłyszeliśmy od Wodza Narodu Niemieckiego stanowią dla nas gwarancję, że suwerenny naród słowacki ma zabezpieczony zdrowy i nieskrępowany rozwój w ramach swego samodzielnego słowackiego państwa. Co znaczy słowo Adolfa Hitlera i ochrona kierowanego przez niego państwa niemieckiego, to dziś mógł już zrozumieć cały świat. My Słowacy możemy dziękować Bogu, że jako pierwsi przyłączyliśmy się do walki o zrealizowanie genialnej koncepcji Adolfa Hitlera. Pragnalbym — zakończył Mach — aby każdy Słowak mógł słyszeć Adolfa Hitlera tak, jak myśmy go słyszeli. Jestem przekonany, że taki dzień stałby się świętem dla całego narodu słowackiego”.

TELEGRAM D-RA TISO DO KANCLERZA HITLERA

Berlin, 31 lipca. — Prezydent republiki słowackiej dr. Tiso przesłał po powrocie do Bratysławy telegram na ręce kanclerza Hitlera, w którym złożył podziękowanie za gościnę w Niemczech.

PODZIĘKOWANIE D-RA TUKI MINISTROWI SPRAW ZAGRAN. NIEMIEC

Berlin, 31 lipca. — Słowacki premier dr. Tuka przesłał w drodze telegraficznej swe podziękowanie ministrowi spraw zagranicznych von Ribbentropowi za gościnne przyjęcie w Niemczech.

NOWY POSEŁ NIEMIECKI W BRATYSŁAWIE

Berlin, 31 lipca. — Adolf Hitler na wniosek ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa mianował posła w urzędzie zagranicznym Manfreda von Killinger postem w Bratysławie.

Dotychczasowy poseł w Bratysławie Bernard został odwołany do urzędu zagranicznego.

REKONSTRUKCJA RZĄDU SŁOWACKIEGO

Dr Tuka objął tekę spraw zagranicznych.

Bratysława, 31 lipca. — Prezydent republiki słowackiej powierzył premierowi drowi Tuka sprawozdanie urzędu minis-

tra spraw zagranicznych. Ponadto prezydent Tiso zamianował Sano Macha ministrem spraw wewnętrznych, powierzając mu równocześnie stanowisko naczelnego komendanta Gwardii Hlinkowskiej. Pełniący dotychczas obowiązki ministra spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych Durczański na własne życzenie ustąpił z zajmowanego urzędu.

BULGARSCY MINISTROWIE ZŁOZYLI SPRAWOZDANIE KRÓLOWI

Sofia, 31 lipca. — Z wzrastającą niecierpliwością oczekiwała bułgarska opinia publiczna powrotu swoich ministrów z wizyty w Niemczech. W pierwszym rzędzie ogromne zadowolenie wywołała tu powszechnie wiadomość, o przyjęciu ministrów bułgarskich przez Wodza zwycięskich Wielkich Niemiec. Fakt ten dał również okazję prasie do stwierdzenia, że przyjęcie przez Adolfa Hitlera stanowi równocześnie dowód wagi i znaczenia rozmów w Salzburgu.

Nic więc dziwnego, że olbrzymie tłumy wyległy na ulice, kiedy premier prof. Filoff i minister spraw zagranicznych Popoff powracali z lotniska do miasta. Tłumy powitały ministrów okrzykami radości i kwiatami. Z taką samą serdecznością zostali oni powitani na lotnisku przez członków rządu, przedstawicieli dworu i reprezentantów korpusu dyplomatycznego.

Bepośrednio po swoim przybyciu premier i minister spraw zagranicznych zostali przyjęci przez króla celem złożenia sprawozdania.

DEPEZSZE DZIĘKCZYNNY PREMIEROM BULGARII I RUMUNII DO ADOLFA HITLERA

Berlin, 31 lipca. — Premier bułgarski Filoff oraz premier rumuński Gigurtu przy opuszczeniu Niemiec wyrzili telegraficznie Adolfowi Hitlerowi swoje podziękowanie za przyjęcie w Niemczech.

WIELKA BRYTANIA NIE MOŻE SIĘ NICZEGO SPÓDZIEWAĆ DLA SIEBIE

po ostatnich wypadkach na Bałkanie

Genewa, 31 lipca. — „News Chronicle” omawia w artykule wstępnym, nacechowanym poważną troską, angielskie widoki na Bałkanie i zwoźnicze nadzieje co do niemiecko-sowieckiego konfliktu. Omawiając rozmowy szalzburskie, które dla dyplomatów londyńskich były równoznaczne z nowym ciosem, dochodzi nawet „News Chronicle” do pełnej rezygnacji konkluzji: „Wielka Brytania nie może się niczego spodziewać dla siebie po ostatnim rozwoju wypadków na Bałkanach”.

Likwidacja angielskiego wywiadu w Japonii

CIEMNE MACHINACJE „SECRET SERVICE” ZOSTAŁY ZDEMASKOWANE — JAPOŃSKIE MINISTERSTWO WOJNY OSTRZEŻKO LUDNOŚĆ PRZED SABOTAŻAMI I PROWOKACJAMI — OLBRZYME OBURZENIE W CAŁYM KRAJU PRZECIWKO ANGIELSKIM INTRYGOM

Tokio, 31 lipca. — Sensacyjne zdemaskowanie szeroko rozgałęzionej brytyjskiej organizacji szpiegowskiej w Japonii spowodowało miarodajne władze do ostrzeżenia ludności w sposób bardzo kategoryczny przed zbrodnictwami intrygami angielskich sabotażystów i prowokatorów, którzy — podobnie jak i w innych krajach — nie wahały się prowadzić swego dzieła szpiegowskiego i akcji podburzającej pod pozorami nie wzbudzającymi żadnych podejrzeń, a nawet pod maską organizacji religijnych.

Jak donosi agencja „Domei”, japońskie ministerstwo wojny w poważnym ostrzeżeniu przed wspomaganiami obcych agentur, oświadcza m. in. że w ostatnim czasie wrogię Japonii mocarstwa pokryły ten kraj całą siecią agentur wywiadowczych i propagandowych. Agentury te kryją się zwyczajnie pod płaszczykiem organizacji gospodar-

skich, związków religijnych (!) lub przedsiębiorstw komunikacyjnych. Akcja antyspiegowska w Japonii w wysokim stopniu utrudnia zagranicznemu wywiadowi działalność na drodze nielegalnej i z tego powodu Anglia prowadziła swoją działalność szpiegowską przy pomocy organizacji nie wykraczających poza ramy prawa. Naród japoński musi być szczególnie ostrożny wobec tego rodzaju spisków i dbać o to, aby żadne tajemnice państwowe i wojskowe nie dostawały się w ręce wroga wobec Japonii usposobionych krajów. Ponadto nie należy dawać wiary propagandowym wiadomościom, które na zewnątrz nie dają się rozpoznać, jako jawna propaganda. Wrogię Japonii mocarstwa prowadziły już od dłuższego czasu swą krecią robotę wśród różnych warstw narodu japońskiego. Polityka brytyjska na Dalekim Wschodzie, która

charakteryzuje gorączkową działalność w kierunku szerzenia probrytyjskich zaprzywiaszeń, okazała się ogniskiem akcji szpiegowskiej. Należy szczerze żałować tych Japończyków, którzy stali na żołdzie tych obcych intrygantów, a armia jest zdecydowana rozprawić się jak najsurowiej z tymi niepatriotycznymi Japończykami.

Zdemaskowanie podstępnych intryg angielskich wywołało w całym kraju wielkie wrazenie i wzbudziło olbrzymie oburzenie. Prasa jest w możności ogłoszenia dalszych szczegółów o brytyjskiej służbie szpiegowskiej na Dalekim Wschodzie, która wchodzi w skład t. zw. ministerstwa informacji w Londynie, w rzeczywistości jednak ma być organem osławionej Secret Service. Według dalszych doniesień prasy, centrala tej służby na Dalekim Wschodzie znajduje się w Hong-Kongu pod kierownictwem niejakiego Scotta, który z kolei podlega t. zw. „Instytutowi kultury i propagandy” w Tokio, kierowanym przez Redmana. Instytut ten pracuje w porozumieniu z ambasadą brytyjską i utrzymuje filie w Kobe, Osaca, Tokio, Jokohamie i Korei. Ponadto wymieniony „Instytut kultury” utrzymuje bezpośrednie połączenie z odnośnymi wydziałami ministerstwa informacji w Londynie.

MASOWE ARESZTOWANIA PO WYKRYCIU ANGIELSKIEJ SIECI SZPIEGOWSKIEJ

Tokio, 31 lipca. — W związku z wykryciem angielskiej sieci szpiegowskiej władze policyjne w Kurume i Kiucziu oficjalnie komunikują, że w dniu 27 lipca ujęto w Kurume i Szimonoseki szereg „obcych szpiegów”, którzy zostali osadzeni w więzieniu śledczym w Nagasaki i Kusi. Jak przy tej okazji komunikują, ma się do czynienia wyłącznie z obywatelami brytyjskimi.

ODWOLANIE DYPLOMATÓW U. S. A. Z PAŃSTW BAŁTYCKICH

Waszyngton, 31 lipca. — Rząd Stanów Zjednoczonych odwołał ostatnio swoich posłów z państw bałtyckich, a mianowicie posła Owen J. C. Norem z Kowna oraz Johna Willeya akredytowanego przy rządach łotewskim i estońskim, a rezydującym stałe w Rydze. Konsulaty amerykańskie jak również personel poselstw pozostaje tymczasem na miejscu.

MADAME TABOUBIS W AMERYCE

Nowy Jork, 31 lipca. — Madame Tabouis przybyła dziś do Nowego Jorku. Niewątpliwie nikt w Europie nie wyleje po niej ani jednej łzy. Nawet Francja ma już dość tej, tak niedykt ubóstwianej podżegaczki i fabrykantki kłamstw z „Oeuve”. Musiała ona gorzko zapłacić za ślepe tolerowanie jej dziennikarskich wybrzyków przez dziesiątki lat. Wraz z madame Tabouis przybyły do Ameryki dwa wielkie transporty potomków plutokratów. Młode lady i lordowie w otoczeniu swoich wychowawczyń i guwernantek będą kontynuować swój dotychczasowy feudalny tryb życia. Natomiast dzieci robotników mogą łatwiej znieść braki, spowodowane wojną, ponieważ ograniczanie się, bieda i niedza nie są dla nich niczym nowym.

PARYSKI ROTSZYLD URATOWAŁ SWE CENNE ŻYCIE

Nowy Jork, 31 lipca. — Do pewnego kanadyjskiego portu przybył w poniedziałek statek z transportem dalszych 1000 dzieci z wyższych sfer angielskich. Na pokładzie tego samego statku znajdował się Murice Rotszyld, członek paryskiej rodziny bogaczy, który zabrał ze sobą poważną część swego majątku.

BRYTYJSZY ARTYLERZYŚCI Z GIBRALTARU PRZED SĄDEM WOJENNYM

Algeciras, 31 lipca. — Z Gibraltaru donoszą, że wielu artylerzystów angielskich baterii artylerii przeciwlotniczej zostało postawionych przed sąd wojenny „z powodu niewłaściwego i niezdecydowanego zachowania się” w czasie ostatniego wielkiego ataku powietrznego.

WYBUCH MAGAZYNU AMUNICJI W GIBRALTARZE

La Linea, 31 lipca. — W poniedziałek o godzinie 11-jej przed południem wydarzyła się w Gibraltarze olbrzymia eksplozja, która wysadziła szyby okienne we wszystkich domach, położonych w pobliżu granicy. Jak słychać z miarodajnego źródła, eksplodował z nieznaną dotychczas przyczyną, pewien magazyn amunicji.

lu
te
ro
se
Pr
zy
Ge
om
kie
ob
sta
TY
S
K
roz
lipc
zaw
w
roz
za
niu
Gen
dzer
trze
Gen
D
wy
tow
num
War
SA
któr
Be
mosz
posi
kow
stępa
dziwi
pod
Uchr
madr
rozpo
Pref
dziel
trzym
bie p
nacyi
la za
za-pr
aty, P
władz
państ
Mad
słci dz
jętę sy
10-oh
nie ty
drug
w
dzia
wzoda
przycz
nia An
ralnej
telega
Porów
om, k
tem i
wszeli
jednak
zbyt s
swoje
cić. Od
ra obs
jej flo
tej flo
potęgi
obecnie
jest ty
WY
P
Berli
Goebbe
za król
wodnic
mysłow
Mieur
Hr.
puhar
znany
bert K
filmy k
i „Rab
zowy u
kowej”
JAP
K
AZIA

GAULEITER ARTUR GREISER Z WIZYTĄ U GUBERNATORA GENERALNEGO

Kraków, 31 lipca. — Dziś przed południem przybyła do Krakowa samolotem celem złożenia wizyty Gubernatorowi Generalnemu Gauleiter Artur Greiser, namiestnik Rzeszy Niemieckiej w Prowincji, Poznańskiej (Warthgau). Wizyta Gauleitera Greisera u Gubernatora Generalnego Dra Franka da okazję do omówienia całego szeregu zagadnień, jakie między obu sąsiadującymi ze sobą obszarami istnieją i na uregulowanie ostateczne oczekują.

TYMCZASOWE UREGULOWANIE SĄDOWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO

w Generalnym Gubernatorstwie
Kraków, 31 lipca. — Ostatni Dziennik rozporządzeń część I Nr 47 z dnia 29 lipca 1940 r. zawiera: rozporządzenie o zatwierdzeniu mierniczek przysięgłych w Generalnym Gubernatorstwie, rozporządzenie o tymczasowym uregulowaniu sądownictwa administracyjnego w Generalnym Gubernatorstwie, rozporządzenie o ogłaszaniu obwieszczeń, oraz trzecie rozporządzenie dewizowe dla Generalnego Gubernatorstwa.

Dziennik można nabywać w urzędzie wydawniczym Kraków I, skrytka pocztowa 10. Abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr 400.

PAŃSTWOWY TRYBUNAŁ SĄDZIC BĘDZIE FRANCUZŃMI

którzy przyczynili się do wybuchu wojny
Berni Szwajcarskiej, 31 lipca. — Jak donoszą z Wichy, w ubiegły poniedziałek po posiedzeniu Rady ministrów zakomunikował minister spraw wewnętrznych następujące oświadczenie dla prasy: O godzinie 18-ej zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem marszałka Petaina. Uchwalono zamknięcie drugiej sesji zgrozmadzeń departamentowych przedłożyć do rozpoczęcia czwartego kwartału 1940 r. Prefektem w terenach okupowanych udzielono pełnomocnictw w kierunku utrzymania czynności służbowych w służbie publicznej i związanych z tym nominacji. W końcu Rada ministrów omawiała zagadnienia co do odpowiedzialności za przystąpienie Francji do obecnej wojny. Przyjęto projekt ustawy, która przewiduje stworzenie specjalnego trybunału państwowego.

GŁOSY HISPANIE SKIE O SYTUACJI W ANGLII

Madryt, 31 lipca. — Sprawozdawca morski dziennika „Informaciones” omawiając sytuację Anglii pisze, że jeszcze przed 10-ciu miesiącami Wielka Brytania była nie tylko „królową mórz”, ale także, według własnego pojęcia, najwyższym sędzią w polityce międzynarodowej. Sprawozdawca dochodzi do przekonania, że przyczyną bankructwa światowego znaczenia Anglii należy szukać w dziedzinie moralnej i że potęga Wielkiej Brytanii polegała dotychczas na wielkim „bluffie”. Porównuje on Albion z bogatym skąpcem, który nieustannie grozi swoim złotem i w ten sposób usiłuje wyeliminować wszelką konkurencję, w rzeczywistości jednak, kiedy sprawa idzie na ostro, jest zbyt skąpy, aby naprawdę zaryzykować swoje wielkie kaptali, bojąc się je stracić. Odnosi się to również do Anglii, która obawia się przez użycie całej siły swojej floty narazić się na stratę zarówno tej floty, jak i swojej pozycji pierwszej potęgi morskiej. Skoro świat przeżywał obecnie tę grę angielską, sprawa Anglii jest tym samym ostatecznie przegrana.

WYRÓŻNIENIE NIEMIECKIEJ PRODUKCJI FILMOWEJ PRZEZ WŁOCHY

Berlin, 31 lipca. — Minister Niemiec dr. Goebbels przyjął w obecności ambasadora królestwa Włoch Diño Alfieri przewodniczącego włoskiej organizacji przemysłowców ministra strażnika hr. Volpi di Misurata.

Hr. Volpi wręczył dr.owi Goebbelsowi puchar Biennale w Wenecji z r. 1939, przyznany za gigantyczny niemiecki film „Robert Koch”, plakietki brązowe za dwa filmy kulturalne „Czy zwierzęta myślą?” i „Rabusie podwodni”, oraz medal brązowy uzyskany przez film „Szał nocy bałowej”.

JAPONSKI PROSEK KATOLIZABIA OWADY AZIATA I CIĘP OSAKA I ROBACTWO

Zagadnienie żydowskie w Gen. Gubernii

TRUDNO USTALIĆ ILE ŻYDÓW OBECNIE ZAMIESZKUJE U NAS WARSZAWA PO NOWYM JORKU DRUGIM NA ŚWIECIE NAJWIĘCEJ ZAŻYDZONYM MIASTEM — WYMOWNE DANE STATYSTYCZNE

Udział żydów w ogólnej liczbie mieszkańców Gen. Gubernatorstwa nie da się dokładnie ustalić. Wielka część żydów, pomimo wyznania mojżeszowego, zaliczała się przy poprzednich spisach ludności, do Polaków.

W roku 1931 ogólna liczba żydów na terenie dzisiejszego Gen. Gubernatorstwa wynosiła 1,300,000. Przy przeciętnym rocznym przyroście 8,7 procent (115,000 na rok) i przy uwzględnieniu liczby emigrantów żydowskich, wynoszącej 45,000, należałoby oznaczyć stan na 1,370,000.

Ucieczka wielu żydów, spowodowana wojną, do obecnie rosyjskiego obszaru Polski wschodniej, a następnie przybycie żydów z Rzeszy daje w zestawieniu nadwyżkę 100,000 żydowskich emigrantów, tak że ogólna liczba żydowskiego odsetku ludnościowego należy ocenić na 1,470,000.

Z tej liczby żyje około 4/5 w miastach (nie stanowiąc nigdzie dającej się okre-

ślić większości ludności). Po Nowym Jorku — Warszawa stanowiąca największą metropolię żydowską świata, wykazuje największą cyfrę ludności żydowskiej.

Po niej następuję Kaków i Lublin. Odsetek żydów wynosi przeciętnie w miastach 30 proc., tu i ówdzie istnieją miasta z 40 do 50 proc. żydów; w kilku małych miasteczkach żydzi stanowią nawet większość. W Galicji żyje w miejskich gminach 80 proc. żydów, w b. Kongresówce 83 proc. 40 procent wszystkich żydów zajmuje się handlem, 38 pr. zatrudnionych jest w rzemiośle, 23 proc. żydów w dawnej Polsce nie mogło się samodzielnie utrzymać.

Według ankiety przeprowadzonej w roku 1933, w 216 polskich miastach na 15.482 sklepy 13.322 było żydowskich.

Udział żydowskich zakładów rozdzielniczych wynosił w Warszawie 57 na sto, w Lublinie 52; podobne cyfry spotykamy we wszystkich innych galeziach gospodarczych.

Urlopy pracownicze w bieżącym roku

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie, opracowane przez Wydział Pracy przy Urzędzie Gubernatora Generalnego, które normuje zagadnienie urlopów pracowniczych, robotników i terminatorów zatrudnionych w przemyśle, górnictwie, handlu i rzemiośle oraz w prywatnych szpitalach i instytucjach opieki społecznej.

Projektowane rozporządzenie stanowi, iż przepisy ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopiach w przemyśle i handlu wraz z odnoszonymi rozporządzeniami wykonawczymi jak również postanowienia o urlopiach, zawarte w zbiorowych i indywidualnych umowach o pracę, nie mają zastosowania do urlopów w roku 1940; w miejsce wszystkich tych norm i umów winny być stosowane następujące postanowienia nowego rozporządzenia:

- 1) w roku 1940 można udzielić płatnego urlopu wypoczynkowego, jeżeli pracownik (robotnik, terminator) zatrudniony był co najmniej 6 miesięcy bez przerw w tym samym przedsiębiorstwie;
- 2) pracownikowi (robotnikowi, terminatorowi) nie przysługują prawo żąda-

nia urlopu; o udzieleniu wzgl. nieudzieleniu urlopu rozstrzyga kierownik przedsiębiorstwa lub jego zastępca;

3) urlop wynosi zasadniczo 6 dni roboczych; pracownikom (robotnikom, terminatorom), którzy w całości szczególnym stopniu potrzebują wypoczynku, można udzielić z zezwoleniem właściwego Urzędu Pracy urlopu dodatkowego, nie przekraczającego jednak 3 dni, a jeżeli pracownik (robotnik) ukończył 40 rok życia — 6 dni;

4) w czasie urlopu pracownicy otrzymują nadal swe uposażenie, a terminatorzy z pomogą lub inne wynagrodzenie. Robotnikom należy za każdy dzień urlopu wypłacać osmiokrotny zarobek godzinny. Wynagrodzenie urlopowe wypłaca się zasadniczo w połowie przed rozpoczęciem urlopu, a w połowie po ponownym podjęciu pracy w przedsiębiorstwie.

5) w czasie urlopu pracownik (robotnik, terminator) nie może przyjąć pracy zarobkowej, sprzecznej z celem urlopu, w przeciwnym bowiem razie nie otrzymuje wynagrodzenia urlopowego, a wypłacone już wynagrodzenie należy zwrócić.

Ogólne wiadomości gospodarcze

Centrala skupu Odpadków metalowych

Do rejestru handlowego niemieckiego sądu w Krakowie wniesiony został wpis o założeniu Centrali Skupu Odpadków Metalowych Sp. z o. odpow. w Krakowie. Przedmiotem pracy nowego przedsiębiorstwa jest skup używanych odpadków żelaznych i stalowych wszelkich rodzajów i rozdział wśród potrzebujących zarówno w Rzeszy jak i na terenie Generalnej Gubernii. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi 40.000 zł.

17 fabryk czekolady na terenie Generalnej Gubernii

Na terenie państwa polskiego znajdowało się 29 fabryk czekolady, przy czym 17 z nich znajduje się na terenie Generalnej Gubernii. Wydział żywienia po uruchomieniu fabryk i zapoznaniu się z zasobami surowców w poszczególnych fabrykach ustalił dla wszystkich fabryk szczegółowo opracowany plan produkcji. Przydział surowców jest w ten sposób zorganizowany, że fabryki mogą spokojnie i bez obawy pracować co najmniej do końca 1941 roku, do tego bowiem terminu wystarczą bezwzględnie posiadane zapasy. Uregulowanie kontyngentów surowcowych zapewni stałe nasycenie zapotrzebowania przybывającym tu na terenie Gubernii obywatelom i usunie brak tego artykułu.

Francja i kolonie

Nie bardzo zdajemy sobie sprawę z obszaru i wielkości kolonii francuskich. Warto więc wiedzieć, że francuskie morcarstwo liczy łącznie 12,4 miliony km. kwadratowych, z czego na kraj macierzysty przypada tylko 4,4 miliony km. kwadr. (Cyfry te odnoszą się do roku 1939). Kolonie francuskie są oczywiście rzadziej zaludnione niż kraj macie-

rzysty, w którym zamieszkuje 37 proc. z 111 milionów ludności. Francuskie posiadłości leżą w Afryce, Indochinach, Ameryce i Oceanii. Największą część ludności kolonialnej przypada na afrykańskie posiadłości. Afrykańskie kolonie leżą przeważnie w strefie zwrotnikowej, wskutek czego nie dają one możliwości zaludnienia w takiej mierze jak obszary północnej Afryki.

Francja importowała w 1938 r. ze swoich najważniejszych kolonii towary wartości 12,4 miliardów franków. Najważniejszym dostawcą dla kraju nacierzystego był Alger, biorący udział w handlu zagranicznym 39 procentami. Alger liczy około 6,2 miliony tubylców i niespełna 1 milion Europejczyków. Prawie 3/4 dowoza środków żywności mogli Francuzi zaspokoić w swych koloniach. Przy dostawie kauczunku główną rolę odgrywały Indochiny.

Strefa wołnocłowa w Gdańsku

Rząd Rzeszy wyciął, rozporządzeniem z dnia 12 czerwca dotychczasowy Neufahrwasser z obszaru celnego od dnia 20 listopada 1939 r. począwszy. Strefa wołnocłowa nosi nazwę „Wołny Port Gdańsk”.

Rozmowy niemiecko-duńskie zakończone

Układy handlowe niemiecko-duńskie prowadzone od dnia 11 czerwca zostały zakończone. Nastąpiła umowa co do obustronnej wymiany towarów w trzecim kwartale roku 1940.

Niemieckie kasy kredytowe we Francji

W Nancy i Dijon otwarto państwowe kasy kredytowe dla tamtejszych obszarów.

800.000 KWINTALI CUKRU WYPRODUKOWANO W GUBERNII GENERALNEJ

Z 61 cukrowni dawnej Polski 16 znajduje się na terenie Gubernii Generalnej. Mimo wielkich trudności spowodowanych wojną, udało się przerobić cały zeszłoroczny zbiór buraków i wyprodukować prawie 800.000 kwintali cukru.

W celu dotrzymania do nowych zbiorów i spożycia przechowywanych przez konsumentów nieskontrolowanych ilości cukru, zarządzono pewne ograniczenia w sprzedaży i konsumpcji, które obecnie zostały zniesione. Wiosną otrzymana w ciągu dwóch ostatnich miesięcy większe ilości cukru w zamian za jaja. Dzięki temu pozostałe zapasy można było przeznaczyć dla ludności miast. Opracowano więc plan zaopatrzenia w cukier wszystkich miast, powyżej 20.000 mieszkańców.

Ponieważ obszar, wzięty pod uprawę buraków cukrowych powiększył się według skromnych obliczeń o 25 proc., można, zwiększa przy większym niż dotychczas stosowaniu nawozów szlachnych, oczekiwać w przyszłości znacznego wzmożenia produkcji cukru na terenie Gubernii Generalnej.

ZACHOWUJCI SIĘ OSTROŻNIE NA TORACH KOLEJOWYCH

W ostatnich czasach mnożą się liczne nieszczęśliwe wypadki na terenie obiektów kolei wschodniej, których przyczyną najczęściej są dopatrywać w braku dyscypliny podróżnych. Bardzo często widzi się na dworcach wypadki wskakiwania i wyskakowania z pociągów, znajdujących się w biegu, przy czym podróżni narażają się na kalectwo, a co gorsze na utratę życia. Powszecznym jest zwyczaj wychylania się z okien jadących pociągów, co również połączone jest z niebezpieczeństwem. Niemniej liczne są wypadki z powodu błędnie zatrzymywania się przy torach peronowych, co wobec natoku, powstającego w chwili wjazdu pociągu, nie wyklucza zepchnięcia podróżnych pod koła parowozu.

Przekraczając tory kolejowe na terenie dworców, o ile to jest dozwolone, w szczególności zaś przechodząc lub przejeżdżając przez przejazdy i rampy kolejowe, należy bacznie, czy z jednej ze stron nie zbliża się pociąg. Brak uwagi przyczynia się do poważnych nieszczęść.

W związku z tym dyrekcja Kolei Wschodnich zwraca uwagę, iż nie bierze odpowiedzialności za wypadki, spowodowane lekkością pasażerów.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na niewłaściwy zwyczaj hawienia się dzieci bez dozoru w najbliższej okolicy torów i urządzeń kolejowych. I w tych wypadkach, jeśli zajdzie jakikolwiek nieszczęście, z winy rodziców, względnie opiekunów, kolej wschodnia nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.



Humor angielski

— Czy słyszałeś, że Churchill zachorował podobno na zakażenie krwi?
— A cóż mu się stało?
— Podczas ostatniego przemówienia przez radió ukusił się w język.

Churchill odwiedził ostatnio w Londynie pewien zakład dobroczynny dla dzieci żołnierzy frontu zachodniego. Przy tej sposobności zwrócił się do jednego z chłopców z pytaniem:
— No, chłopce, powiedz mi, w której bitwie osiągnęli Anglicy największe zwycięstwo?
— We Flandrii.
— Jak to...?
— Mój tatuś przyniósł z Flandrii złote zegarki, pierścionie z brylantami i srebrne nakrycia do domu.

— Czy słyszałeś, że premier Churchill idzie codziennie na przechadzkę w uniformie skoczka spadochronowego?

— Dlaczego? Czy chodzi mu o propagandę uniformu skoczków spadochronowych?
— Ależ nie, oczekuje on w każdej chwili spadnięcia ze swojego stanowiska prezidenta ministrów.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Sierpień
1
Czwartek

Dziś: Piotra Apostoła
Jutro: N. M. P. Anielskiej
Wschód słońca o godz. 15.18
Zachód " " 20.53
Temperatura w dn. 31 b. m. o g. 7 +14° C., o g. 10 +16° C.

Dyżury aptek. Dziś, w środe, dn. 31 b. m. do godz. 21.30 dyżurują apteki: w I-ej Alei przy ul. Warszawskiej.

Kalendarz podatkowy

W miesiącu sierpniu płatne są następujące podatki:

5 sierpnia: Podatek od energii elektrycznej, zużytej przez odbiorców w czasie od 16-go do 31- lipca 1940 r.

7 sierpnia: Podatek od uposażeń służbowych i emerytur, które w miesiącu lipca 1940 r. zostały wypłacone.

15 sierpnia: Druga kwartalna zaliczka podatku obrotowego za rok 1940. Do uiszczenia tej zaliczki są zobowiązani kupcy nierzejestrowani oraz ci, którzy nie prowadzą przepisowych ksiąg handlowych.

20 sierpnia: Podatek od energii elektrycznej, zużytej przez odbiorców w czasie od 1-go do 15-go sierpnia 1940 r.

25 sierpnia: Miesięczna zaliczka podatku obrotowego od osiągniętych obrotów w miesiącu lipca 1940 r. Do uiszczenia tej zaliczki są zobowiązani kupcy rejestrowani oraz ci, którzy prowadzą przepisowe księgi handlowe.

31 sierpnia: Podatek od kapitału i rent za świadczenia, kontraktowe ustalone przy eksploatacji produktów górniczych, o ile świadczenia te tyczą się produktów górniczych, wydobytych w miesiącu lipca 1940 r.

Od 1-go do 31-go sierpnia: Wszelkie zgłoszenia podatkowe, które zostały przedłużone oraz zostały rozłożone na raty, których termin płatności przypada w miesiącu sierpniu 1940 r. oraz wszelkie podatki, na które płatnicy uzyskali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu sierpniu 1940 r.

Zgubione dokumenty. W dniu 28 lipca w czasie procesji w kościele św. Jakuba, zgubiono portfel, zawierający dowód osobisty, kartę ziemleńską oraz zezwolenie na prowadzenie warsztatu szewskiego. — Wszystkie te dokumenty wystawione były na nazwisko: Wiśniewski Stanisław, ulica Sułkowskiego Nr 1 m. 8. Poszkodowany prosi znalazcę o zwrot pod powyższym adresem.

Kradzież i włamanie. Jan Sokołowski zameldował w Komisariacie Policji że ktoś nieustalony dotychczas wszedł do jego mieszkania niezamkniętego, gdzie dokonał kradzieży gotówki w kwocie 800 zł. i zbiegł niepostrzeżenie.

Tak samo zameldowała Helena Jezierska, że w nocy na 26 b. m. jakiś nieznany sprawca wszedł do jej ogrodu i powrywał znaczną ilość ziemniaków, po czym z nimi ułotnił się, nie wiadomo dokąd.

W innym wypadku zameldowała Genowefa Chorażkiewicz, że w dniu 23 b. m. Julian Bakowski skradł jej obraz, *łóżko*, *taboret* i garnki kuchenne.

Amatorzy rowerów grasują. Józef Hereniak z Wyczerp-Dolnych w dniu 26 b. m. celem uniknięcia kradzieży wniósł swój rower na klatkę schodową w domu Nr. 29 przy ulicy Najśw. Panny Maryi i spokojny już o niego oddał się na chwilę dla załatwienia swej sprawy. Kiedy powrócił, z przerażeniem przekonał się, że to zabezpieczenie nie było jeszcze dostateczne, gdyż nawet stamtąd ktoś nieznany zdążył skraść rower.

W podobnym wypadku jakiś nieznany osobnik dostał się do mieszkania Jana Krupy i skradł mu rower.

Wacław Ociepa przyjechał ze wsi Szarlejka do Częstochowy, swój rower pozostawił chwilowo bez opieki przed miejskim szpitalem przy ul. Mickiewicza 8 i oddał się. Kiedy powrócił roweru już

nie zastał na miejscu, gdyż jakiś nieznany rowerzysta zdążył na nim odejść w niewiadomym kierunku.

O powyższym poszkodowanym zameldował policji.

Nieporozumienia sąsiadów. Stanisław Krzyżstofik zgłosił się do policji ze skargą, że gospodarz domu, u którego mieszka ustawicznie dokucza mu w różny sposób, aby tym zmusić go do wyprowadzenia się z mieszkania jego domu.

Kradzież artykułów żywnościowych. Marcelli Chmielewski zameldował w Komisariacie policji, że w nocy na 27 b. m. jakiś nieznany złodziej włamał się do jego piwnicy, skąd zabrał mu różne artykuły spożywcze oraz sok. Jak się okazało, kradzież ta nie udała się złodziejowi, gdyż w czasie ucieczki, na ulicy Pułaskiego natknął się na patrolującego policjanta, zdobyty łup porzucił na ziemię, a sam zbiegł.

Wobec tego porzucone artykuły spożywcze zostały zabrane i zwrócone poszkodowanemu.

Natomiast w drugim wypadku niechwytny, złodziej zdołał skraść tak samo artykuły żywnościowe a zarazem i wino z piwnicy Z. Rotbarda i zbiegł z łupem niepostrzeżenie, o czym poszkodowany zameldował policji.

W każdym człowieku tkwi porcja głuoty, która z wiekiem stale się zmniejsza.
(Arystoteles).



S. P.

Ks. Jan Patorski

Kanoniczek kaliski, dziekan i proboszcz parafii Borowno

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 lipca 1940 r., przeżywszy lat 69.

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła w Borownie, odbędzie się w dniu 31 lipca o godz. 19-tej, pogrzeb 1 sierpnia o godz. 10-tej rano na cmentarzu parafialnym.

O czym zawiadamia

Rodzina.

GENERALI-PORT-POLONIA VEREINIGTE VERSICHERUNGS-GESELLSCHAFTEN

Aktiengesellschaft
Warschau, Plac Dąbrowskiego Nr. 1
Inspektorat in Tschestochau, Schlesische Str. 15
Fernruf Nr. 22-90

Versicherungsabschlüsse: gegen Feuerschaden, Einbruchdiebstahl, Unfall, Haftpflicht, Maschinenbruch, Transport, Glas, Hagel.

GENERALI-PORT-POLONIA ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEN

Spółka akcyjna
Warszawa, Plac Dąbrowskiego Nr. 1
Inspektorat w Częstochowie, ul. Śląska Nr. 15
Telefon Nr. 22-90

prowadzi działy ubezpieczeń: od ognia, od kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej, maszyn od uszkodzeń, transportów szyb, od gradobicia.

Wir bieten zum Verkauf — sofort — greifbar — an:

- 385 Stck Stahlräder für Schmalspurbahn Durchm. 350 mm Bohrung Durchm. 42 mm Stückgewicht 18,5 kg
- 155 Stck Stahlräder für Schmalspurbahn Durchm. 350 mm Bohrung Durchm. 47 mm Stückgewicht 18,5 kg
- 113 Stck Stahlräder für Schmalspurbahn Durchm. 300 mm Bohrung Durchm. 42 mm Stückgewicht 10, kg
- 104 Stck Stahlräder für Schmalspurbahn Durchm. 300 mm ohne Bohrung Stückgewicht 18,5 kg
- 24 Stck Stahlräder für Schmalspurbahn Durchm. 300 mm Bohrung Durchm. 42 mm Stückgewicht 12, kg
- 48 Stck Radsätze für Schmalspurbahn 600 x 300 x 45 x 40/88 Stückgewicht 80, kg
- 177 Stck Eisenbahnräder Durchm. 520 mm Bohrung Durchm. 48 mm Stückgewicht 56,5 kg
- 55 Stck Eisenbahnräder Durchm. 500 mm im rohen Zustande Stückgewicht 95, kg
- 55 Stck Doppelrandrollen Durchm. 250 mm Bohrung Durchm. 42 mm Stückgewicht 8, kg
- 20 Stck Doppelrandrollen Durchm. 300 mm Bohrung Durchm. 42 mm Stückgewicht 25, kg

Zum Erwerb der Materialien ist der Freigabevermerk der Bewirtschaftungsstelle für Eisen und Stahl in Krakau Kopernikusstrasse 6 erforderlich.

Tschestochauer Metall-Werke
vorm. „ENRO“
Tschestochau, Jaskrowskastr. 114/124

KAŻDA z PAŃ

powinna przekonać się o jakości, skutkach i cenie reklamowej nowego luksusowego pudru

„HALINA“

Mgr. Farm. W. Paździerskiego.

Dó nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach.

Zakład oczyszczania nieruchomości

Częstochowa, ul. N. M. Panny 12
wywodzi ŚMIECI, GRUZ i t. p. z terenu całego miasta. Upracza się P.T. ZARZĄDCOW KOMISARYCZNYCH o wcześniejsze zarejestrowanie swych nieruchomości. Zgłoszenia w godz. 10-18.

Tydzień w obiektywie ostatnich

7 DNI

przynosi szereg reportaży fotograficznych z ostatnich wydarzeń.

W dziale artykułów znajdujemy bardzo interesujący opis „miasta cesarów”, reportaż z letnisk podwarszawskich, sensacyjny obraz rabusiów w świecie roślinnym itp.

Poza tym numer zawiera ciekawe nowele, powieść, humor, rozrywki amatorskie, przeglądy tygodniowe i t. p. — Cena tylko 30 groszy.

Najtańsze źródło zakupu

szkła szybowego i kalentryjnego w HURTOWNI SZKLA T. PIĄTKOWSKI
Częstochowa, Aleja Wolności 11
Szkieł szybowe w sterydach od 3 zł. za metr²

J. B. MACIEJEWSKI

Częstochowa — Jeździecka 25
Składnia wyrobów

CENTRA

Baterie — Lustrzaki — Zarówki — Latuchy — Spryski rowerowe — Igły gramofonowe — Szpilarki szewskie — Organki Hobniera.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

CERATY w dużym wyborze, po niskich cenach. Jeździecka 71 — Kofler. 2565

LEKARZ DENTYSTA

B. GRZYBOWSKA-WILSONOWA

ul. Dąbrowskiego 4 — i p. 227

6-12 i 3-9 po poł.

GNOM plecyk używany lub nowy kupie. Zgłoszenia „Kurier” pod „Gnom”. 2574

GAZA MŁYŃSKA

z najlepszych surowców szwajcarskich ZAWSZE NA SKŁADZIE. Częstochowa, Aleja G. Jung. 2575

HARMONIE

mała piwnica sprzedam. Aleja N. M. Panny 40 „Gazetka” Warszawa. 2571

KANTOWKA, podłogi, szalownia, stolarka i inne. Piłsudskiego 37 w podwórzu. 2566

POKOJ w wynajmie przy rodzinie, osobne wejście. Górska 69. 2571

POKOJ z oddzielnym wejściem. Aleja Wolności 25. 2572

SPRZEDA

motor ropowy Perkins 5-7 koni; 1 motor amerykanski 6 koni; 1 lokomobila przewodna 10 koni, wozki, platformy, żyrny, oski, pompy parowe, pasowa, disfragrowe, wylnek kasowy, maszyny cegielnicze i wiele innych maszyn, oraz artykułów technicznych. W. M. Kurpiński, Częstochowa, Garbaldiego 25. 2568

BYPIALNIA jasna fornirowana, spełnia nowa, do sprzedania. Ogrodowa 87, m. 2, godz. 14-17. 2569

SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA w KURIERZE CZĘSTOCHOWSKIM KOSZTUJE 15 GROSZY

WZGARDZONA KSIĘGA

Św. Ignacy Lojola

Rany, leżący na skórami zasłanym łożu, ruszył się niespokojnie i syknął z bólu. Czującą kobietą nachyliła się nad nim troskliwie i poprawiając wezwłowie, szepnęła:

— Uspokójcie się szlachetny panie, rany jeszcze nie zupełnie zasklepienie, a medyk orzekł, że zbytnim poruszeniem zaskłodzi sobie moście.

— Ale chory nie myślał słuchać, nie chciał być spokojnym. Chociaż wargi zbierały mu z bólu, dźwignął się i usiadł.

— Donno Inez! ja się nudzę... Ja, rycerz króla Ferdynanda, przed którym świat cały stał otworem, mam leżeć jak stara baba na łożu? Długoż jeszcze tego będzie?

— Medyk mówił, że rany jeszcze nie zasklepienie — szepnęła donna Inez.

— Medyk mówił... ja sam to dobrze czuję, ale cóż z tego, kiedy się nudzę. Książek nie macie jakowych na zamku? Historii uczesnych, które by ciekawie czytając zapomniał o tym, że chory, że sięż na koń nie może, ni z wiatrem pobiec w zawody.

— Polóżcie się szlachetny rycerzu, Lojolo, spocznięcie, a ja pójdę popytam, może i znaję jakąś księgę.

Wysłał. Rycerz spojrzął w okno, którego szybki w otów poprawne, były rozwarne na ścieżaj, gwoli wpuśczenia ciepłego, wiosennego powietrza. Za oknem śmiało się słońce, śpiewały ptaki i snadż kwitły kwiaty, bo wietrzyk przedziwne jakieś wonie do komnaty donosił. Chory popatrzył, posłuchał... zaciśnął pięści aż kości zatrzeszczały i runął bezsilny na łożo.

Po dłuższej chwili weszła cicho donna Inez, dźwigając grubą foliał. Rycerz podniósł się znnowu.

— A, toż będzie co czytać! — ucieszył się.

— Nie wiem szlachetny rycerzu, nie uczonam sztuki czytania, ale obaczcież sami.

Usadowiła chorego wygodnie; obłożyła skórami, którymi łożo było zaslane i podała księgę.

Jak jelen spragniony do źródeł wody, tak chory rycerz pochwylił księgę. Rozwarł ją, przeczytał kilka wierszy i z najwyższym oburzeniem cisnął księgę o ziemię.

— Czym ja żebrak z Monseratu! kamedula! że mi żywoty świętych dajecie do czytania! — krzyczał, aż przerażona donna Inez oparła się o ścianę i twarz dołmiła zakryła.

Ale wybuch zmęczony chorego, jęk-nawczy boleśnie, opadł na wezwłowie i oddychał ciężko.

Donna Inez zbliżyła się i podniosła wzgardzoną księgę.

— O szlachetny rycerzu, jak można tak się gniewać i szkodzić sobie na zdrowiu, medyk zakazywał... A książek innych na zamku nie ma, bo i to ostawił pewien pobożny bernardyn, który u nas nosz przepędzał, snadż o niej zapomniał, ale jeśli ona tak bardzo was gniewa, rycerzu, Ignacy, to ją zabiorę.

— Ostawcie, donno Inez, jeszcze ją przejrze. Nie dla wołaka to książka, o nie. Ale może znajdzie w niej jakąś historię o wielkim rycerzu lub królu.

I zostawiła donna Inez wzgardzoną księgę i zamyślonego rycerza, który przycichł i w dziwnym skupieniu przeglądał stronicę starego dzieła.

Rozczytał się rycerz króla Ferdynanda, szlachetny Ignacy Lojola, w żywotach świętych... i rozczytał się i zasmakował. Nie śniły mu się już bitwy krwawe, nie małżył o koniu mknącym z wiatrami w zawody, o pojedynkach ni turniejach. Nie myślał o zabawkach, o podbijaniu świata, o sławie rycerskiej, o tym wszystkim, co go cieszyło, bawi-

ło i zajmowało w jego dotychczasowym życiu.

Leżał oto na łożu w obcym zamku, zaciśnął ręce aż trzeszczały i powtarzał:

— Mogli ci i tamci, możesz i ty — Ignacy!

Mogli ci i tamci zostać świętymi, posiadając królestwo niebieskie, zostając rycerzami samego Boga — możesz i ty!

Dziwiła się donna Inez, że szlachetny rycerz Lojola tak bardzo się zmienił. Nie narzeka, nie gniewa się, lecz cichy i spokojny czyta i czyta wielką księgę.

A gdy wreszcie rany się zasklepiły i wstał z łoża, jeszcze więcej zdumiewali się ci wszyscy, którzy go ongi znali. Bo Ignacy Lojola przestał być rycerzem króla, a dążył wszelkimi siłami serca, rozumu i woli, by stać się rycerzem Boga, by stać się świętym.

Święty Ignacy Lojola urodził się w roku 1491 w Hiszpanii. Był walecznym rycerzem, podczas choroby nawrócił się, założył zakon Jezuitów, który wielce się przyczynił do rozszerzenia i z bogactwa Kościoła i wydał wielu świętych. Zmarł św. Ignacy w 1566 r. Kanonizowany przez papieża Grzegorza XV w 1622 r.

Byliśmy pewnego dnia świadkiem takiej właśnie sceny. Pewna elegancka ubrana niewiasta, dźwigająca tobolek zbliżyła się do posterunku.

— „Papiery w porządku. Co zawierają te paczki, które pani niesie?” — zapytał strażnik.

— „A... tego” — jakając odrzekła panienska — „wiozę wujkowi lekarstwa”.

— „Jako tyle lekarstw, przecież wujek się otruje!” — rozbawiony odpowiedział strażnik uśmiechnął się.

— „No, oczywiście, mam dla niego trochę żywności!” — powiedziała peńtka — „chory musi się teraz lepiej odżywiać, a u nas jest tak drogo!”

— „Żywność pani niesie?” — zapytał drugi strażnik — „no, to ją obejrzymy”.

Obaj strażnicy pochylili się nad tobolekami. Wtem, jeden z nich krzyknął:

— „Na co choremu wujkowi materiał na sukienkę!”

— „Chcę zrobić przyjemność koleżance na imieniny” — odparła wcale nie zbita z tropu przemysłowca.

— „To bardzo hojny podarunek, wystraszcy przynajmniej na 10 sukien” — Strażnicy obrucili elegancką panię badawczym spojrzeniem. — „Proszę z nami”.

Zakończyło się wszystko konfiskatą „towaru” i płaczem; ostatnią bronią pententiku.

Oprócz oficjalnych dróg wiodących na obie granice są i szlaki znane tylko szmuglerom, no i... staży granicznej. Zwykli śmiertelniki nie zna tych dróg. Prowadzą one przez pustkowia, przez pola zasiane żytem, gdzie ukryci przemysłowcy przepadają wraz z pakami szmuglu nieraz długie godziny, wyczekując odpowiedniego momentu. Znają oni na wylot rozkład służby na granicy, kiedy jest jaka zmiana, kiedy obiad, który strażnik ma bardziej miękkie serce, a który nie da się żadną najbardziej nawet wzruszającą opowieścią zmieknąć. Ale i straż graniczna zna na wylot podstęp, chody i podchody szmuglerów.

Obecnie życie nadgraniczne poczyną się normalizować. Przemysłowców kierujących się na „zieloną granicę” i tych „cwanych”, co chcą zamydlić oczy straż granicznej — coraz mniej. Szmugiel stanowczo przestaje się opłacać. Raz, że coraz trudniej przejść granicę i przemieszczać przez nią szmuglowany towar a powtórnie ceny spadają a wraz z nimi i zarobki przemysłowców.

WYSPA HAITI WSPIERA SIĘ NA SŁUPACH KORALOWYCH

W księżce amerykańskiego uczonego Greena, która wydał on po wieloletnich studiach z dziedziny przyrody morskiej, nazywano wyspę Haiti „wyspą cudów”. Zdaniem uczonego znajdują się tam największe rafy koralowe na świecie. Dno morskie w obrębie wyspy przedstawia widok, jakiego nie może sobie wyobrazić myśl ludzka. Cała wyspa podtrzymywana jest olbrzymimi krwisto-czerwonymi filarami, dochodzącymi nie rzadko do wysokości 50 metrów szerokości. Miejscami dno jest tak gładkie jak szlifowany marmur. Cały las pięknych roślin najróżnorodniejszych kształtów, barw i odcieni, wystający z koralowego kamienia, wspaniałe grotty, pełne dziwacznych zafałami i szczelin, wszystko to wygląda jak kraina „wyczarowana z najfantastyczniejszych bajki”.

Czy wiecie że...

Póki ludzie zadawalniali się okryciem z liści, spajali je igłami z sosen i jodeł. O szyciu nie mieli jeszcze wówczas pojęcia. Gdy zaczęli okrywać się skórą i stawiać namioty za skór, do szyczenia ich służyły im ostre igły z kołców drzewnych. Stopniowo igły te zastąpiono igłami zwierzęcymi i szpami z kołców drzewnych lub z ości ryb. Z czasem pojawiły się igły z brązu, miedzi, srebra i innych metali, z kształtów bardzo niepodobnych do dzisiejszej igły. Były duże, grube, ucho zastępował mały haczyk na końcu, przez który przycięgano nit. Igła w nowym, znanym nam obecnie postaci, pojawiła się dopiero w XIV wieku, w Norymburgii. Jej wynalazcą był kowal niemiecki, Rudolf, który przez 40 lat, od r. 1360 — 1400, trudził się nad wykonaniem igły z metalowego drutu. Z początku, ze względu na uciążliwość i kosztowną fabrykację, igły były tak drogie, że można je było znaleźć tylko na toaletach bogatych pań. Dopiero w połowie XVIII wieku, kiedy Anglia zaczęła wyrabiać w dużych ilościach igły stalowe, to najprostszą narzędzie do szycia zaczęło taniać, a w XIX wieku fabrykacja igły rozpowszechniła się we wszystkich krajach.

Zakłete ścieżki za mięsem

TAM, GDZIE STYKAJĄ SIĘ DWA ŚWIATY — W POSZUKIWANIU NIEUCZCIWYCH ZAROBKÓW — LEKARSTWA DLA „WUJKA” — SZMUGIEL PRZEJĄTE SIĘ OPŁACAĆ

Czestochowa leży tak blisko pasa granicznego oddzielającego Generalną Gubernię od Rzeszy, że trudno jest oprzeć się pokusie wzięcia tego pasa, przyrzeczenia się z bliska życiu tam, gdzie schodzą się ze sobą dwa światy, z których każdy żyje wśród innych warunków, choć są one normowane jedną i tą samą wolą.

Któż by przypuszczał, stojąc na jakimś cichym odcinku pasa granicznego, że ta niewidzialna, naznaczona w dość dużych od siebie odstępach słupami, linia jest tam, w którą dzień w dzień a może bardziej jeszcze noc w noc biją fale ludzkie, pragnąc za wszelką cenę przebić zapórę, omylić czujność straż granicznej i przejść na tą lub na drugą stronę. Czego ci ludzie zzieleni, spoceni, obładowani workami, paczkami, jedni piezo, drudzy na rowerach, a niekiedy nawet na furmankach chcą po „drugiej stronie”?

Odpowiedź łatwa. Szukają łatwych szmuglerskich zarobków. Ten świątek, żyjący z zagranicy, ma swoje własne, odrębne, często dla zwykłego śmiertelnika niezrozumiałe troski i radości. Co słyhać? — Pyta jeden szmugler drugiego. Zie, odpowiada drugi, zasie — wszystko taniej. I gdy mieszkańcy miasta cie-

szą się, że chleb, cukier, mąka czy mięso potaniało, to dla szmuglerów jest to kłeska, bo fakt ten zmniejsza paskarskie zarobki.

Główne szlaki przelotowe ciągną się wzdłuż szos. Na granicy zorganizowane są punkty kontrolne, gdzie wszyscy przechodnie przegnają się dostać na drugą stronę poddani są ścisłej kontroli dokumentów, uprawniających do przejścia, a w razie potrzeby i osobistej rewizji. Z kogo rekrutują się ci legali przechodnie? Częściowo są to wieśniacy, posiadający część swych gruntów za granicą. Posiadają oni stałe (odnawiane co pół roku) przepustki i kartki żywnościowe uprawniające do przenoszenia przez granicę plonów w ściśle (dla uniknięcia nadużyć) określonej ilości. Prócz nich przepustki takie posiadają również osoby, posiadające stałą pracę po stronie Rzeszy, a mieszkający po stronie Gubernatorstwa. Jest jednak wielu i takich, którzy bez żadnej przepustki (odnosi się to przede wszystkim do kobiet) usiłują uzyskać zgodę czynników kontrolnych na przekroczenie linii demarkacyjnej. Ci opowiadają niesłychane historie, że np. ktoś w rodzinie jest śmiertelnie chory, że obecność petentów przy ich łożu jest konieczną, na wyrobienie przepustki nie było już czasu, śmierć nie czeka.

Znikający wół

Pewien gospodarz w okolicy Opola kupił sobie wołu. Handlarz bydiem, który mu wołu sprzedał, specjalnie przykazał by nowy właściciel szczególnie pilnował nabytku, który potrafił płać różne niespodzianki i psoty, a szczególnie umie znikać bez śladu. Gospodarz uwiązał wołu na silnym posterunku i na tym jego skoczności ostrożności. Jakież było jego zdziwienie, gdy wół po kilku dniach znikł faktycznie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, które zakończyły się odnalezieniem narowistego wołu na odległym pastwisku. Trzeba było tam zwierzę, nie zdradzające chęci pozostawienia smaczego sianka, związać i przyprowadzić do obory, skąd wół przednio uciekł, zerwawszy posterunek i otworzywszy drzwi.

Z ŁODZI I OKOLICY

(LITZMANNSTADT)

Zatrucie grzybami

Co roku w porze letniej zdarzają się liczne wypadki zatrucia grzybami. Nie wszystkie grzyby są jadalne, i trzeba przedsiębrać wiele ostrożności przy zbieraniu ich, by później nie ulec nieszczęściu, wynikającemu ze spożycia trujących grzybów. Ostatnio ciężkiemu zatruciu grzybami uległa rodzina Czadkowskich zamieszkała w północnej dzielnicy Łodzi (Litzmannstadt-Nord). Po spożyciu trujących grzybów zachorowali Stefania, Włodzimierz i Henryk Czadkowscy, u których stwierdzono objawy zatrucia. Po udzieleniu chorym pomocy przez lekarza miejsciego pogotowia ratunkowego zatrutych grzybami przewieziono do szpitala.

Z PROW. POZNAŃSKIEJ (WARTHEGAU)

Bydgoszcz (Bromberg) na Targach Wschodnich

Po włączeniu wschodnich obszarów do Rzeszy Bydgoszcz (Bromberg), mający wielkie znaczenie jako centrum gospodarcze pomiędzy Gdańskiem a Poznaniem wędnie udział w Niemieckich Targach Wschodnich w Królewcu, które odbędą się w dniach od 11—14 sierpnia. Ponad 30 przedsiębiorstw przede wszystkim przerobki drzewnej oraz maszynowych będzie tam reprezentowanych. Ze względu na geograficzne i komunikacyjne położenie Bydgoszczy specjalnie dogodnie, ponieważ miasto to leży na skrzyżowaniu się dróg północno-południowych oraz wschodnio-zachodnich Rzeszy istnieje jeszcze dalsze możliwości rozbudowy różnych gałęzi przemysłu, co także na Targach Wschodnich będzie obrazowane.

ZE ŚLĄSKA

Studenci pomagają wieśniakom

W Niemczech nikt nie wstydił się pracy, a przeciwnie jest z niej dumny. Dowodem na to jest chociażby liczny udział studentów niemieckich uniwersytetów w tegorocznych zniwach na Śląsku. Po ciężkiej pracy naukowej studenci i studentki spędzają obecnie swoje wakacje przy pracy na polu. Wieśniacy śląscy są bardzo zadowoleni z ich pomocy, która jest zupełnie ochotnicza. Jak donoszą śląskie dzienniki po zakończeniu nauki w ostatnim semestrze roku szkolnego, specjalne nadzwyczajne pogięgi skierowane były z miast uniwersyteckich w głąb kraju, którymi jechali na wakacje studenci wyższych uczelni. Pracując na równi z wieśniakami, poznają oni wartość pracy i będą umieli ją odpowiednio ocenić.

Naroczny trojaczek

Istotnie radosną wiadomością otrzymał kamieniarz Otto Schick z Bohranseifersdorf, będący obecnie w czynnej służbie wojskowej, o tym że został szczęśliwym ojcem trojaczek. Naturalnie szczęśliwy ojciec otrzymał urlop z wojska i pojechał po otrzymaniu wiadomości do domu. Matka, 27-letnia kobieta wydała na świat troje zdrowych, wających 5 do 6 funtów dziewczynek. Według ostatnich sprawozdań urzędowych na obszarze całego Śląska rocznie rodzi się blisko 15 trojaczek.

Wypadek przy pracy

Inwalida Cyprian S. z Rudy powożąc wozem zaprzężonym w konie spadł z niego i znalazł się w pewnej chwili pod pojazdem. Jak stwierdzili przywołani na miejsce wypadku lekarz denat uległ atakowi serca, ponieważ żadnych poważniejszych kontuzji nie zauważono na rwiokach.

Zgon wskutek upadku z roweru

Na drodze Orzegów-Schombreg spadł z roweru górnik H. Langosz z Lipin. Ucierzenie o bruk było tak silne, że doznał on ciężkiego uszkodzenia czaszki. Po upadku Langosz podniósł się, wsiadł na rower i pojechał do miejscowości Bobrek, gdzie zgłosił się do szpitala. Mimo natychmiast przeprowadzonych zabiegów ratunkowych, stan ofiary nieszczęśliwego wypadku stale się pogarszał z godziny na godzinę, tak że po upływie doby od momentu upadnięcia na bruk Langosz zmarł.

Katastrofa samochodowa

W miejscowości Hindenburg miała miejsce niebezpieczna katastrofa samochodowa. Na jednej z ulic wymienionego miasta przewrócił się samochód osobowy do góry kołami, a trzech znajdujących się w jego wnętrzu pasażerowie odnieśli dotkliwie porażenia, tak że skierowano ich do szpitala. Samochód został zniszczony.

W narożnej komnacie starego zamku..

Na północy Estonii stoi stary zamek Marby. Niedgdyś należał do możnych panów Bellen. Dzisiaj z łaski rządu w wysokich komnatach mieszkała ubodzy staruszkowie. Jest ich dwudziestu. Spokojne było życie tych staruszków w zamku panów Bellen. Aż nagle...

Dwu pensjonariuszy, którzy zajmowali pokój narożny, zbuntowało się. Nie będą tam sypiali, bo w komnacie tej strasz...

Gdy nadchodzi noc, przez pokój biegają kobiece kroki, szeleści jedwab sukni, a w kominku jakiś żalony głos woła: „Boże, Boże miłosierny!” — Nie było rady. Wezwano zduna, który rozebrał kominek, ale nic w nim nie znaleźli, oderwano deski podłogi, zaglądano w różne kąty — nic...

Panowie Bellen byli rodziną samobójców. Ostatni dziedzic zamku Marby, cztery bracia, jeden piękniejszy i lekko-myślniejszy od drugiego, odbierali sobie życie kolejno, właśnie w oym pokoju narożnym. Dwu uczyniło to z powodu kobiet, trzeci miał długi karciane, a najmłodszy Pontus, pełen wdzięku i uroku chłopiec, strzelił sobie w łeb po prostu dlatego, że znudziło mu się codziennie rozpoczynać dzień od golenia.

W opustoszałym zamku pozostały trzy siostry samobójców, stare panny: Ardina, Nikolina i Kamilla. Oplakiwały braci, pielęgnowały kwiatki i nie przyjmowały nikogo. Aż pewnego dnia przed zamek zajęczała staroświecka karcoca, a z niej wysiadła zawoalowana dama. Była to staruszka. Powiedziała, że nazywa się hrabina Einsiedel i prosi o kilkugodzinną gościnę, zanim w pobliskiej kuzni nie naprawią jej pojazdu. Panny Bellen zaprosiły staruszkę serdecznie. Siedziały przy kominku; nagle nieznajoma zauważyła portret Pontusa, wybuchnęła płaczem i spytała: — „Kim jest ten młodzieniec? Przypomina mego syna, który zginął przed laty.” — Syn jej zaciągnął się do armii napoleońskiej. Długo nie miała o nim żadnej wiadomości, a podczas kampanii 1812 r. przyszła po klesce pod Berezyną krótka notatka: „Zaginiony”. Od tej chwili nieszczęśliwa matka nie zaznała ani godziny spokoju. W staroświeckiej karcocy przemierzała wszystkie pola bitew napoleońskich w obłąkanej nadziei, że że trafi na ślad syna.

— „Pokażcie mi pokój waszego brata, proszę. Może tu znalazłabym spokój, którego na próżno szukam od lat 25” — szepnęła — „pozвольcie mi zostać

kilka dni. Hrabina została. Dni przemieniły się w tygodnie, miesiące i lata.”

Niekiedy w jasne księżycowe noce hrabina ogarniał dawny niepokój. Zrywała się z łóżka, kazała zaprzęgać, chciała jechać. Ale zostawała. 30 lat

Długa broda — symbolem męskości i siły

W obecnej dobie męska broda wzbudza bodajże sensacje, a ludzie lubią dziś gładkie i wygolone oblicze. W minionych wiekach ludzie posiadali inne oblicze, a broda doznawała ogólnego szacunku. Zdarzały się jednak wypadki, że nawet w omych czasach ktoś mógł pochwalnie się tak olbrzymią brodą, że była przedmiotem ogólnego podziwu, a pamięć o niej zachowała się w kronikach.

I tak dowiadujemy się m. in., że pewien radea miejski w Rawennie, Jan Bendul, który zmarł w roku 1677, posiadał tak długą brodę, że mógł nią jak sznurkiem dwukrotnie owinać dookoła swe ciało.

Sto lat wcześniej żył Jan Staininger, którego broda sięgała aż do stóp.

Wszystkich jednak zakasał Andrzej Ebenhardt Rauber, radea dworu cesarza Maksymiliana II. Był to człowiek wysoko wykształcony i bardzo dobrze ułożony. — Ludzie stawali zdumieni na widok jego brody, która była tak długa, że normalnie

przeżyła na zamku Marby. Umarła tam jako 90-letnia staruszka. Serce matki znalazło wreszcie spokój. Ale staruszkowie, opowiadający sobie teraz w długie wieczory zimowe tę straszną historię, twierdzą, że nawet po śmierci nieszczęsnej matki serce jej spokoju nie znalazło i straszy w narożnej komnacie...

włóczyłaby się po ziemi, gdyby jej właściciel w czasie chodu nie powiewał nią, jak chorągwią. Pan Rauber sływał ponadto z olbrzymiej siły.

Pewnego razu pokonał on swego przeciwnika w pojedynku, uderzając go pięścią, ale o wiele cięższy bój musiał stoczyć w związku z pewną nadobną niewiastą, o której rękę się on w Helenie Scharrengin, o której rękę zabiegało wielu kandydatów. Była ona nieprawą córką cesarza i pozostawała pod jego specjalną opieką. Najgroźniejszym rywalem Raubersa był pewien wytworny Hiszpan, który przebywał na dworze cesarza. Między obydwu kandydatami do ręki musiano dojść do walki, która miała rozstrzygnąć, który z nich zostanie mężem.

Sam cesarz zgodził się sędzią w pojedynku, przyrzekając rękę Heleny temu, który wykaże się większą siłą. Warunki i sposób prowadzenia pojedynku sam ce-



Przeciwnictwem poszczerbionego Iwa w herbie Wielkiej Brytanii jest mały lewok „Simba”, którego chowa, jako maskotkę, jedna z eskadr dzielnych lotników niemieckich

sarz ustalił. A były one ciekawe. Każdy, ze starających się otrzymał worek, a zwycięzca miał być uznany ten, który pierwszy swego przeciwnika wpakuje do worka.

Ten nadzwyczajny ciekawy pojedynek odbył się w obliczu cesarza i całego dworu. Musiało to być widowisko nielada. Przez długi czas walka była nierozstrzygnięta, a obydwa przeciwnicy walczyli z równym szczęściem. W końcu udało się Raubersowi zarzucić przeciwnikowi worek na głowę, spowodować jego upadek i zawiązać go zupełnie w worku, co zostało powitane huraganowym śmiechem i burzą oklasków.

Zwycięzcy opuścili natychmiast dwór, a zwycięzca zdobył nie tylko piękną narzeczoną, ale i bogaty podarunek od cesarza. Wszyscy współcześni przypisywali jego siłę długiej brodzie.

HUMOR

— Czy twoja narzeczona umie grać na fortepianie?

— Umieć to nie umie, ale grać to gra.

Bandyta do kolegi:

— Idę do banku podnieść sumę pieniędzy.

— Czy masz książeczkę czekowa?

— Nie, ale mam rewolwer.

— Kochanie — pyta młoda małżonka, — czy zupa wydaje ci się naprawdę zbyt słona?

— Nie, dziecinco, to nie, ale być może za mało wody przypadło na tę odrobinę soli.

— Twoja żona, jeśli się nie myle, farbuję sobie włosy.

— Ależ skąd! Ona sobie kupiła już takie jasne włosy.



Miasta w okręgu Saary zaczęły się zaludniać. — Na zdjęciu widzimy powracające z ułmieciami do domu gospodzie, które od chwili wybuchu wojny, były ewakuowane, ze względu na bliskość frontu.

ROMAN SZKLARSKI 28) Pilotka i miłość

— Widzisz Johnny, że przecież postawiłam na swoim!

— Tak jest! Ale odtąd ja obejmuję komendę najdroższa.

— Nie mam nic przeciwko temu. — Odpowiedziała Nelly, tuląc się do Jamusza.

Piłlow we wzruszeniem obserwował młodą parę, po czym podszedł do nich i uściślał ich serdecznie.

— Życzę wam szczęścia, ale proszę nie zapominać o starym ojcu.

— Ależ papciu! Jak możesz tak mówić. My z Jamuszem ustaliliśmy, że nie opuścimy ciebie. Teraz będziemy zawsze razem. We trojke.

— Nie! We czwórke.

— Jak to! Tak od zaraz? Dziwił się Korski, uśmiechając się.

— Tak na razie we czwórke. Potem jak będziecie mieć dzieci, to będzie nas więcej, teraz jednak mam czwartego partnera, który zamieszkał wraz z nami. A nim jest...

W tej chwili otwarty się drzwi soloniku i wszedł... ślepy John we własnej osobie. Korski nie poznał go odrazu, gdyż stary żebrak był porządnie ubrany i zachowywał się jak dzentelmen.

— A pan skąd? — krzyknął Jamusz, witaając się ze starym znajomym serdecznie.

— Ano wyszukał mnie Harry — wstała na Pillowa — ściągając mnie tutaj, no, a ponieważ starym przylecia żyć w samotności, więc zgodziłem się na projekt Harry'ego.

— Więc jednak zna pan osobiście mr. Pillowa.

— Tak jest — wtrącił się do rozmowy Pillow. — Znamy się i to już od dość da-

wna. Długa to historia, ale pokrótce wyjaśnię wam o co chodzi. Mianowicie przed laty, kiedy nie było jeszcze na świecie Nelly, spotkaliśmy się razem z Johnem i wspólnie borykaliśmy się z losem.

Wiodło się nam rozmaicie, raz byliśmy pod wozem, a raz na wozie. Wreszcie jednego dnia mnie udało się dostać posadę na zachodzie. Wyruszyłem w drogę, uświadczając się z Johnem, że dam mu znać, jeśli zdobędę stanowisko.

Powiodło mi się. Zostałem kupcem i w ciągu kilku lat doszedłem do półcałowego majątku. Nie ustawałem w poszukiwaniach za Johnem, ale zniknął nie mogłem dostać o nim wiadomości. Wreszcie dałem za wygraną, zwiastując, że ożeniłem się i szczęście rodzinne zastąpiło mi starego towarzysza.

Miałem jednak ciągle wyrzuty sumienia. Gdy pan mr. Korski opowiadał mi o „ślepych Johnie” tknęło mnie coś, jak gdyby przeczuć, że pod tym pseudonimem kryje się mój stary przyjaciel. Po długich poszukiwaniach znalazłem go w szpitalu. Był wycieńczony długą chorobą i lekarze nie rokowali zbyt wielkich nadziei na utrzymanie go przy życiu. Było to wtedy, kiedy pan mr. Korski odszukał jego ślad w domu niedogowanym, gdzie powieździano panu, że „ślepy John” umarł.

John tymczasem powrócił do zdrowia. Nie chciał jednak słyszeć o żadnej pomocy z mojej strony. Dopiero kiedy przekonał się, że to ja mam długi wdzięczności wobec niego z dawnych lat, kiedy wspomnianemu mu o was, zgodził się pozostać z nami.

— Tak jest — odpowiedział John. — Na starość obejmę posadę u Harry'ego.

— Musi mi pan jednak wyjaśnić całą aferę w Indianopolis. Jakim cudem znalazł się pan tam w tak właściwej chwili?

— Jeden z bandy zdradził się, przede mną, że jadł, na wysięgi, gdzie mają nadzieję dobrze się obkwić. Wygadał się

także, że chodziło o „Manhattana”. Wiedząc już z gazet, że pan startuje, postanowiłem pojechać z nim. Banda wprawdzie początkowo sprzeciwiła się mojemu udziałowi w wyprawie, ale gdy zapewniłem ich, że nie mam zamiaru domagać się mego udziału w wynagrodzeniu — zgodzono się. Pojechaliśmy do Indianopolis.

Wszystko było przygotowane. Pańska załoga mechaników została spojona herbata zaprawioną narkotykami, a my przebraliśmy się w ich kostiumy. Mieliliśmy panu uszkodzić wóz, ale w ostatniej chwili udało się przekonać bandę, że towarzyszy niedoli nie wolno szkodzić. Zrozumieli to wszyscy, za wyjątkiem owego rozejmieszka z bliźnią. Ten na ostatnim postojowi wozu próbował przedziurawić białk wozu. Spozstrzegłem to w ostatniej chwili i przeszkodziłem mu w tym, ale jak się okazało za późno. Uprowadziło załogę na obławozwać kierownicę, ale dziura w białku była mała. Udało się panu wyjść, ukończyć, chociaż zwycięstwa omal nie przypłacił pan życiem.

— No dobrze. Ale chciałbym wiedzieć jak się przedstawia udział Readheda w tej całej awanturze.

— Readhed — odezwał się mr. Pillow — był właścicielem małej fabryczki samochodów, która skazana była na zagładę. Próbował jeszcze ostatniego chwytu a mianowicie przy pomocy resztki kapitału zmontował wóz wysięgowy i liczył, że jeśli wóz ten wygra wysięg, to zrobi majątek. Ponieważ jednak jasnym było, że „Manhattan” jest wozem o wiele lepszym od jego wozu, przeto chciał za wszelką cenę unieszkodliwić go. Przepłakał ludzi i wtedy pan mr. Korski pokrzyżował mu plany swoim sprytnym posunięciem. Po wysięgu chłop -bankrutował i dzisiaj zmarniał doszczętnie. Przy jego bankructwie wyszło na jaw, że próbował on rozmaitych oszukańczych sztuczek.

Przesiedział się jeltki czas w więzieniu a teraz nawet nie wiem co się z nim dzieje.

W saloniku było miło i ciepło. Jamusz i Nelly powoli zapomniałi o upiornym walce o życie, jaką przeszli kilkadziesiąt godzin temu. Jamusz gładził dłoń Nelly, wpatrując się w jej oczy.

— Pomyśli, Nelly, jak dziwne są koleje losu ludzkiego. Ilesny musieli przejść, aby dojeżdż do siebie.

— To twoja wina — odpowiedziała Nelly.

— Nie możesz tak mówić. Ja jestem o tyle zadowolony, że nasza miłość zdążyła tak trudno egzamin. Gdybym uwierzył twoim dziecięcym słowom przed laty, być może, że dzisiaj byłibyśmy już... po rozwodzie. A tak wypróbowałaś ty mnie a ja ciebie i dzisiaj możemy być pewni swojej przyszłości. Wtedy byłem człowiekiem nie nie znaczącym, każdy pogardzałby mną, widząc, że swoje stanowisko zbawdzęczam tylko milionom twego ojca. Dzisiaj niżej czegoś podobnego powieścić nie mam. Wywalczęm swoje stanowisko sam i nie boję się już o swoją przyszłość.

— I ja się nie boję, najdroższy — szepnęła Nelly, tuląc się do Jamusza.

Pillow i jego przyjaciel cicho wysunęli się ze saloniku, zdając sobie sprawę, że swej zbyczeczności. Obydwóm młodym, przytuleni do siebie i wpatrzeni w wesoło trzaskający na kominku ogień, zapomniałi o otoczeniu.

— Teraz ja będę twoim pilotem — odezwał się Jamusz po chwili milczenia.

— Wierzę, że będziesz lepszym pilotem od mnie w tym locie ku przyszłości, — odpowiedziała Nelly.

A mały parowiec zwąwo sunął przez wzburzone fale oceanu, kierując się ku wyniosłemu domom Manhattanu...

KONIEC.